KURJER WARSZAWSKI

Środa. Dnia 18 (30) Listopada.— Rok 1853. № 316. Jutro, Śgo Eligjusza B.

WYLĄDOWANIE WOJSK NA BRZEGU-WSCHODNIM, ORAZ PRZEWIEZIENIE Z ODESSY DO SEWASTOPOLA.

Nasi żeglarze *Czarnomorscy* dopełnili czynu zaszczyt im przynoszącego! 16,000 wojska, z dwiema przy nich baterjami i wszelkiemi należącemi do onych przyrządami, z 827 końmi, w kompletnym do wyprawy służącym rynsztunku, mając przy sobie żywność 10-dniową, oraz zapas prowiantu na dni 20, w ciągu jednego tygodnia (17—24 Wrz:), przewiezione zostały z *Sewastopola* i wylądowane na brzegu wschodnim morza *Czarnego*, z zupełnem powodzeniem, bez żadnej straty i bez najmniejszej przeszkody. W tymże samym czasie, po dzień 2 Paźdz:, za dwoma zachodami przewieziono niemniej pomyślnie z *Odessy* do *Sewastopola* 8,000 wojska.

Flotą *Czarnomorską* dowodził Vice-Admirał *Nachimow*, którego flaga powiewała na statku *Konstanty*. Flota owa stała w porcie *Sewastopolskim*, i składała się ze statków: z 14 okrętów (o 120 działach: *Dwunastu Apostołów, Wielki Xżę Konstanty, Paryż, Trzej Św: Kapłani;* o 84 działach: *Cesarzowa Marja, Chrobry, Czesma, Świątosław, Rościsław, Jagudiil, Warna, Gabryel, Selafail i Uriil*); z 4ch fregat (o 54 działach: *Sizopo* i *Kulewcza;* o 44 działach: *Kagul* i *Flora*), z 2ch korwet (*Andromacha* i *Kalipso*), z 7 parostatków (o sile 400 koni *Włodzimierz* i 260 koni *Odessa, Elborus, Bessarabia*, 120 koni *Groźny* i *Mołodiec*, 44 koni *Argonaut*), oraz z 11tu statków przewozowych (mających objemu: 750 beczek *Berezan;* 650 b. *Dniepr, Bałakława, Dniestr, Dunaj* i *Ryon;* 350 b. *Gagra, Prut* i *Kilja;* 250 b. *Boh* i *Cemes*). Rozkaz NAJWYŻSZY o wysłaniu na brzeg *Kaukazki* 13 dywizji pieszej wraz z dwiema baterjami lekkiemi 13 brygady artylerji, odebrano w *Sewastopolu* 13 Wrześ:. Dnia następnego (14) z rana naładowano statki bagażami, a 15 wieczorem i 16go rano, wsiadły na okręty wojska w miarę tego jak nadchodziły, oraz umieszczone zostały artylerja i konie. Wszystko to rozmieszczono na 12 okrętach, 2 fregatach, 2 korwetach, 7 parostatkach i 11 statkach przewozowych; pozostałe 2 okręty (*Selafail* i *Uriil*), oraz 2 fregaty (*Flora* i *Kulewczi*), musiały odpłynąć do *Odessy*, dla przewiezienia wojsk do *Sewastopola*. Wypłynięcie floty naznaczono na 17 z rana.

Tak umieszczenie wojsk jak naładowanie odbyło się w przytomności JO. Xcia A. S. *Menszykowa*. Obranie miejsca dla wylądowania i oddania wojsk przewożonych dla korpusu *Kaukazkiego*, powierzono Jenerał-Adjut: W. A. *Korniłow*, znajdującemu się na parostatku *Włodzimierz*. Jenerał-Lejtnant A. A. *Obruczew*, Naczelnik 13 dywizji pieszej, wsiadł na parostatek *Mołodiec*.

Dnia 16 z wieczora, wszczął się nie sprzyjający żegludze ostry wiatr południowo-zachodni; pogoda była pochmurna, padał deszcz i grzmiało. Tak wojska które wsiadły na okręty, jak i żeglarze, którzy takowe przyjęli, oczekiwali następnego poranku z niecierpliwością, w której powątpiewanie krzyżowało się z nadzieją.

D. 17, o brzasku, wypogodził się firmament, i wszczął się pomyślny wiatr północny; lecz chłód nie ustawał. Najpierwsze wypłynęły statki przewozowe, holowane parostatkami i stanowiące flotylę pod flagą Kontr-Admirała N. G. *Wulfa*. Następnie wypłynęła cała flota, przeznaczona do brzegów *Kaukazkich* i do *Odessy*.

Oba oddziały eskadry *Kaukazkiej*, parowo-żaglowy, i transportowy, napotkane przy wypłynięciu przez bałwany dość silne, wzdęte w kierunku południowo-zachodnim, oraz mając do przezwyciężenia dość ostry wiatr, ściągnęły żagle i płynęły w pewnej od siebie odległości. Około południa wiatr zaczął cichnąć, a ku wieczorowi oddziały rozłączyły się zupełnie.

Dla wylądowania obrano *Suchum-Kale*, port od innych bezpieczniejszy dla umieszczenia statków pomniejszych, lecz nie tyle dogodny dla okrętów większych rozmiarów; dla tego też Jenerał-Adju: *Korniłow*, przybywszy do wspomnionego portu, postanowił, ażeby natychmiast po wyładowaniu w *Suchum* parostatków i statków przewozowych, posłać parostatki na spotkanie floty żaglowej dla holowania takowej do *Anakryi*, leżącej w pobliżu *Redut-Kale*.

Anakrya, równie jak cały brzeg ów pomiędzy *Suchum* i *Redut*, (z których to ostatnie uznane jest także za niedogodne do wylądowania z powodu bystrego biegu rzeki *Chopi* i zaspów żwiru stanowiącego pokład ujścia tej rzeki), wystawiona jest na burzliwość i pęd wiatrów wschodnich morza *Czarnego;* lecz za to ma zatokę dostatecznie głęboką dla umieszczenia statków wielkich, i to przy samym brzegu, urwistym wprawdzie, lecz pokład mulisty mającym. Mała odległość wspomnionego portu od *Redut*, z którego idzie droga do *Tyflisu*, wielka niedogodność przeprawy morzem od *Suchum* do tego punktu, wreszcie brak zupełny innych na całej tej przestrzeni dogodniejszych przystani (najlepsze z nich są: rzeka *Kador*, rozlewająca zbyt szeroko i przylądek *Iskurja*, otoczony gęstym lasem), wszystko to spowodowało wybór *Anakryi* dla wylądowania. Cel pożądany zależał od 2ch warunków, od sprzyjającej pogody i pośpiechu.

W czasie żeglugi fregat parowych, 18go był wiatr umiarkowany, w nocy zaś na 19ty oraz 19go, wiatr spokojny. 18go o 1szej z południa, parostatek *Włodzimierz*, holujący statek przewozowy *Ryon*, zarzucił kotwicę w porcie *Suchumskim*, i przystąpił natychmiast do wyładowania. W tymże samym czasie nadpływały inne parostatki, oraz statki przewozowe, i rozpoczynały niezwłocznie wyładowywanie, które zupełnie ukończono 21 z rana. Wysadzono na brzeg 562 koni i 1,500 znajdujących się przy nich ludzi. W miarę wyładowa-

…atki transportowe były niezwłocznie wysyłane …wrót do *Sewastopola*. Dwa statki płytkie (bryg *…olomeusz* i tender *Skory*), wysłano wzdłuż brzegu *Abchazyjskiego*, celem zawiadomienia Vice-Admirała *Nachimowa* o miejscu przeznaczonem do wylądowania; zaś nazajutrz, 22go, Jenerał-Adjutant *Korniłow*, popłynął na spotkanie floty z parostatkami *Włodzimierz*, *Bessarabja* i *Odessa*.

Całe wylądowanie dopełnionem zostało przy pomocy samych-li łodzi parowych.

Parostatki, które wypłynęły naprzeciw floty żaglowej, opóźniającej się z powodu wiatru spokojnego, spotkały takową na wysokości *Picundy*, i niezwłocznie jęły się holowania trzech okrętów, z któremi przybyły do *Anakryi* następnego poranku, d. 23, i wróciły do floty wziąwszy czwarty parostatek *Elborus*. Tymczasem łodzie, przy wietrze pomyślnym, podpływały na żaglach do okrętów, które stały już na kotwicy i o brzasku rannym 24go, cała flota żaglowa stała w porcie, a do 4tej z południa, uskutecznionem zostało wylądowanie. Wylądowało 16,000 wojska z dwiema baterjami, bagażami wozowemi, oraz 262 końmi. Flota, po zdjęciu z niej ładunku, odpłynęła niezwłocznie napowrót do *Sewastopola*, gdzie napotkała statki, które po przewiezieniu części wojska z *Odessy*, wracały dla zabrania reszty. Wszystkie te działania ukończono do 2 Października.

Nie znajdujemy w żadnej z kronik flot czasów nowszych przykładu przewozu i wylądowania, na tak wielką skalę, mianowicie ze względu na znaczną ilość koni, a dokonanego pomyślnie we wszystkich szczegółach, obok wielkich niebezpieczeństw, które przezwyciężono. Każdy, cokolwiek obeznany z marynarką, pojmie i oceni należycie świetny ten czyn żeglarzy naszych, ten tryumf wiadomości morskich, świadczący o dobrym zarządzie, uległości, gorliwości, sile i męztwie, stanowiących rękojmię najpewniejszą przyszłych korzyści w działaniach rzeczywistych, a istotnie tyle rzeczywistych, co czyn obecny, mogący stanąć na równi ze świetnem zwycięztwem.

Szczęście! powiedzą nasi przeciwnicy. Szczęście! powtórzym i my z pokorą Chrześcjańską, niezapominając jednakże o znanem wyrażeniu *Suworowa*: »dziś szczęście, jutro szczęście, ależ dla BOGA, potrzeba też cokolwiek i rozumu.”

Mikołajew, 3 Października 1853 r. (Gaz: Rząd:)

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, że od d. 22 List: (4 Gru:) r. b., rozkład jazdy na tejże drodze zmienionym będzie, jak następuje:

N° I. Pociąg osobowy wysyłany z *Warszawy* o godz: 5¾ po południu, przychodzić będzie do *Łowicza* o godzinie 8¾ wieczór, do *Granicy* o godz: 3½ rano.

N° II. Pociąg osobowy z *Granicy* o godz: 1 po południu, z *Łowicza* o godz: 7¼ wieczór wysyłany, przychodzić będzie do *Warszawy* o godz: 10 wieczór.

Obadwa te pociągi w związku z pociągami przyspieszanemi na drogach żelaznych zagranicznych kursującemi, dawać będą bezpośrednią komunikację z *Krakowem*, *Wrocławiem*, *Wiedniem*, *Berlinem*, i t. d.

N° III. Pociąg osobowo-towarowy, wysyłany z *Warszawy* o godz: 9 rano, przychodzić ma do *Łowicza*, o godz: 12¾ po południu; do *Częstochowy* o godz: 7¾ wieczór, a do *Granicy* dnia następnego o godzinie 9½ rano.

N° IV. Pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z *Granicy* o godz: 11¼ rano, z *Częstochowy* o godz: 6 rano przychodzić będzie do *Warszawy* o godz: 4¼ po południu.

N° V. Pociąg osobowo-towarowy, wysyłany z *Warszawy* o godz: 1¾ po południu, przychodzić będzie do *Skierniewic* o godz: 4¾ po południu.

N° VI. Pociąg osobowo-towarowy wysyłany z *Łowicza* o godz: 6½ rano, przychodzić będzie do *Warszawy* o godz: 10¼ rano.

Rozkład jazdy, wykazujący szczegółowo czas odjazdu pociągów, z każdej Stacji i przystanków Drogi Żelaznej, jest już na wszystkich Stacjach wystawiony.

Rząd Gubernjalny *Warszawski*, wezwał Magistrat m. *Warszawy*, aby zawiadomił wszystkich właścicieli posesji na placach skarbowych w *Warszawie* i *Pradze*, że ze strony Rządu Gubernjalnego, wydelegowanym został Urzędnik Ekomiczny; za zejściem którego na grunt, właściciele posesji na placach skarbowych położonych, obowiązani są wylegitymować się z posiadania, okazać konsens, kwity z opłaconego laudemium i czynszu, oraz okazać plan placu. Właściciele niemający uregulowanej posesji i nieposiadający konsensów, obok dopełnienia zwykłych formalności, winni bezzwłocznie o wyjednanie konsensów do Rządu Gubernjalnego zgłosić się; ci zaś z właścicieli, którzyby chociaż mieli konsensa a nie mieli planów placów, winni podług informacji delegowanego postarać się o sporządzenie tychże planów, za pośrednictwem użytego do tego Technika. Najmniejsza zaś zwłoka dopuszczona ze strony Obywateli w dopełnieniu formalności niniejszem wskazanych, spowoduje exekucję, która gdyby jeszcze pożądanego nie zapewniła pośpiechu, ze strony Skarbu Królestwa, jako właściciela gruntu, przedsięwzięte będą kroki prawem i przepisami przewidziane, czego jednak właściciele spowodować nie powinni, gdy tu także o ich własne idzie dobro.

Warszawski Ober-Policmajster. — Jak lat poprzednich, tak i w nadchodzącą zimę, Władza Policyjna z woli JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, zajmować się będzie rozdawaniem drzewa biednym mieszkańcom m. *Warszawy*, którzy z powodu ubóstwa, mieszkań swych ocieplać nie mogą. P. Mathias *Rosen*, Bankier tutejszy, dowiedziawszy się o tem, pośpieszył z ofiarą i złożył na ręce Ober-Policmajstra rs. 150, przeznaczając rs. 100 na drzewo, a rs. 50 na kartofle. Ober-Policmajster podając dobroczynny ten czyn P. *Rosena* do wiadomości publicznej, i składając mu w imieniu biednych podziękowanie, nadmienia, że każdy chcący przyjść w pomoc dobroczynnym zamiarom JO. Xięcia Namiestnika, ofiary swoje na ten cel może składać wprost na ręce Ober-Policmajstra, lub Naczelników Wydziałów w Zarządzie Policji; z nastaniem bowiem mrozów, drzewo tym sa-

mym porządkiem jak dawniej, rozdawane będzie biednym codziennie w dziedzińcu Ratusza Głównego, za kwalifikacjami we właściwych Cyrkułach pozyskanemi; prócz tego, biedni mający do tego dobrodziejstwa prawo, otrzymają jeszcze po porcji kartofli, o ile zebrany na to fundusz wystarczy. Każda przeto z osób dobroczynnych przekonać się będzie mogła naocznie, czyli złożona przez nią ofiara, swojego przeznaczenia doszła. O dniu, w którym rozdawanie to nastąpi, publiczność zawiadomioną będzie. — Jenerał-Major, *Gorlow*.

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, z uwagi na praktykującą się drożyznę w *Warszawie*, a stąd niedostatek żywności w klassie ubogiej, która obecnie jako w porze zimowej, pozbawioną jest środków zarobkowania, raczył łaskawie przeznaczyć stosowny fundusz, na urządzenie bezpłatnych obiadów, na osób *trzysta* dziennie, przez miesięcy *cztery*, w czterech punktach najdogodniejszych i najbliższych zamieszkania najuboższej ludności. Warsz: Towarzy: Dobr:, mając sobie powierzone wykonanie powyższej decyzji Jego Xiążęcej Mości, zarządziło wydawanie obiadów rzeczonych, na 300 osób dziennie, poczynając od *jutra*, a mianowicie: W Zakładzie sierot, przy ulicy *Nowy-Świat*, na osób 100; w lokalu Ochrony 3ej, przy ulicy *Żelaznej*, na osób 100; w lokalu Ochrony 2giej, przy ulicy *Nowe-Miasto*, na osób 60, i w lokalu Ochrony 4tej, na *Pradze*, dla osób 40. Niemniej pragnąc ze swojej strony, przyjść w pomoc nieszczęśliwym w tak krytycznym czasie, Warsz: Tow: Dobr: zamierzyło również z dniem *jutrzejszym*, wydawać podobne obiady z funduszów własnych, na osób *sto* dziennie, w Głównym Gmachu tegoż Towarzystwa, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*. Kwalifikacje do korzystania z tych dobrodziejstw, udzielane być mają ubogim przez Opiekunów właściwych Cyrkułów.—O ile wszakże powiększyły by się fundusze na ten cel z ofiar dobroczynnych, Towarzystwo nieodmówiło by swej posługi w zarządzeniu odpowiednio takowym, wydawania w większej liczbie pomienionych obiadów.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Anny z Stamirowskich *Suchodolskiej*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej rano; na które, pozostały Małżonek wraz z Siostrzenicą zmarłej, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża odprawione zostało solenne Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Alexandry z Bispinków *Swiczyn*. W ciągu i po odśpiewaniu Wigilji, odprawiane były przy wszystkich Ołtarzach Msze Swięte czytane i Wotywy. Kościół był rozwidniony tysiącem świateł, umieszczonych na galerji górnej, w około chóru, na Ołtarzach, świecznikach i kolumnach. Zwłoki dostojnej Nieboszczki, złożono na wspaniałym pod baldakinem wystawionym katafalku, wśród mnóstwa także jarzęcego światła. O godz: 10½, W. JXiądz Andrzej *Dorobis*, Wizytator Jeneralny Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* i *Siostr Milosierdzia*, Proboszcz Parafji Śgo Krzyża, otoczony liczną assystencją, odprawił Mszę Wielką żałobną, poczem nastąpił Kondukt. W ciągu Nabożeństwa, zebrani na chórze Artyści, wykonali Rekwiem *Kozłowskiego;* a po ukończeniu, zwłoki ś. p. *Alexandry*, przeniesiono do pieczar dolnego Kościoła Śgo Krzyża; a ubodzy zostali hojną obsypani jałmużną.

W *Radomiu*, umarła dnia 23 b. m., ś. p. Paulina *Reder*, córka Nauczyciela Gimnazjum miejscowego. Żyła lat tylko 17cie.

JW. Rzc: Radzca Stanu Mikołaj *Swiderski-Kostiukowski*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Padający *śnieg*, powiększył szron na *Wiśle*, który przeszkodził zapowiedzianemu przez nas nadejściu paropływów, z machinami, sprowadzanemi do *wodociągów Warszawskich*. Transport ten jeszcze d. 24 b. m. wyszedł z *Nieszawy*, ale właśnie pierwszy szron jaki się ukazał na wodzie, spotkał je w drodze pomiędzy *Nieszawą* a *Płockiem*. Mocna odwilż, może przyspieszyć nadejście tego transportu.

Donoszą z *Berlina*, że na tamtejszej giełdzie, ukazały się w tych dniach po raz pierwszy, nasze *listy zastawne* IIIgo okresu.

W miesiącu zeszłym, Fortepjanista Antoni *Kątski*, zwiedził *Kamieniec Podolski*, gdzie dał trzy koncerta; z tych jeden na cel dobroczynny.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 5; wartość kuponu k. 26⅙.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Gizella*, Panna *Grisi* 8-kroć, i Pan Alexander *Tarnowski* 4-kroć.

Anglja.— Admirał *Fanshawe*, został mianowany dowódzcą stacji *Ameryki Północnej*.— Xiążę *Albert* z Xięciem *Brabantu*, przybył do *Cambridge;* zwiedzono Uniwersytet, a następnego dnia z rąk Xięcia Kanclerza, Xiążę *Brabantu* miał otrzymać Biret Doktorski. — Z *Jamajki* donoszą o coraz większym upadku tej osady. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Hrabia *Chambord* z powodu odwiedzin Xięcia *Nemours*, odłożył swą przejażdżkę do *Wenecji*, aż do przyszłego miesiąca.— Jeszcze w tym roku nastąpi reorganizacja zupełna Namiestnictw w rozmaitych prowincjach. Reorganizacja okręgów i obwodów nastąpi w pierwszym kwartale 1854 r.— W roku 1841 wyrabiano w *Austrji* tylko 28 miljonów sztuk sygar, dziś wyrabiają ich 800 miljonów. Tu się nie liczą sygara z zagranicy sprowadzane.— Cesarz zatwierdził przedstawione mu przez właściwą Komissję, zmiany w umundurowaniu i uzbrojeniu jazdy. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 24 Listo:*.— Dwór przywdzieje żałobę po Królowej *Portugalskiej* dopiero 1go Grudnia; żałoba ta zatem nie przerwie festynów dworskich. Dyplomatycznie dwór ma do tego prawo, albowiem dotąd urzędownie o śmierci, nie został uwiadomiony.— Cesarz jest bardzo wesół, i ochoczo oddaje się zabawom, jakie dzisiejsza pora roku przedstawia. Cesarzowa, chociaż nieco znużona, lubi bardzo polowanie.— *Monitor* ogłasza długą listę mianowań w *legji honorowej*.— Zapowiadają, że dekret o zniżeniu cła od żelaza i węgla, jest tylko wstępem do innych środków, któ-

re *Francję* powoli przeprowadzić mają do wolnego handlu. — Prefekt policji wydał postanowienie przypominające właścicielom domów dawne prawa, o utrzymaniu porządku po domach. — Sztuki 2-centymowe pod stęplem Cesarza, od wczoraj krążą po mieście. — Nowe ułatwienia w sprzedaży mięsa, bardzo korzystnie wypadły; artykuł ten dość staniał w *Paryżu*.— Kwestja pogodzenia się obu gałęzi domu *Burbonów*, bardzo wszystkich zajmuje. (Indep: Belge).

HISZPANJA. — W dniu 19 b. m. posiedzenia Kortezów otwarte zostały przez Komissję; 196 deputowanych zebrało się. Przystąpiono do obioru Prezesa Izby; został nim P. *Martinez de la Rosa*, który uzyskał 116 głosów przeciw 16; z 50 kartek, było białych. — Królowa *Krystyna* przybyła do *Madrytu*.— Xięztwu *Montpensier* posłano do *Sevilli* paszporta, by do *Madrytu* przybyli, jeżeli zechcą, dla znajdowania się przy słabości Królowej. (Schl: Ztg).

PORTUGALJA. — Zaraz po śmierci Królowej, nastąpionej w dniu 15 bieżącego miesiąca, Ministrowie zebrali się; Król *Ferdynand* złożył przysięgę, z powodu objęcia przezeń rejencji aż do pełnoletności jego syna *Dom Pedro Vgo*. Zatwierdził on dzisiejszy gabinet. O pokój kraju nie obawiają się. Pogrzeb Królowej 19go b. m. nastąpi. — Xiążę *Joinville* z żoną przybył do *Lizbony*. — Ludność dobrze przyjęła wiadomość o rejencji Króla. (Jour: des Deb:).

PRUSY. — Jenerał Xiążę Wilhelm *Radziwill*, otrzymał od Xięcia *Brunswickiego*, Wielki Krzyż Orderu *Henryka Lwa*. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Lady Emelina *Stuart-Wortley*, opowiada następujące zdarzenie w swojej *Przejażdżce po Stanach Zjednoczonych*: Człowiek jeden kazał synowi swemu, będącemu jeszcze chłopięciem, przynieść łupkę drzewa. Chłopiec nie zrobił jak mu kazano, i ojciec go obił, co tak wziął sobie do serca, iż porzucił dom rodzicielski, i nie słyszano o nim więcej. Tak minęło lat 30. Pewnego wieczora, wchodzi do mieszkania starego, grzejącego się przy kominku, jakiś dorosły mężczyzna, z ogromną kłodą drzewa na plecach, i rzuca ją u stóp starca. Stary wlepił przenikliwe oczy w przybylca, i wtoczywszy drzewo na ogień, rzekł spokojnie: »Otóż taką łupkę drzewa kazałem ci był przynieść, aleś się trochę za długo bawił.” — Pewna Pani stara i arcybrzydka, przegrawszy proces, rzekła do swojego Adwokata: »Za tyle starań jakie Pan podjąłeś w mojej sprawie, nie mogę Panu nic więcej ofiarować, tylko moje serce.” »Taką bagatelę, zostaw Pani mojemu Dependentowi”, odrzekł Adwokat.

SZARADA.

Pierwsze i trzecie płyną, płyną *pierwsze czwarte*,
Trzecie czwarte też płyną, lecz nie wiele warte;
Końca *pierwszego z drugim* żarłoki czekają;
Wszystkie zdobią, i zwykle coś na sobie mają.
(Zeszła Szarada *Nikotyna*).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Sztuki magiczne*, Pana *Hermann*, (z odmianą programatu).— Jutro, *Esmeralda*. (Szóste wystąpienie Panny *Grisi*.)

Sprostowanie.— W Nrze 310 *Kurjera*, na stronnicy 1526, zamiast *Sanicium*, czytaj *Sancitum*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Listopada 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.